

NIE DLA NIENAWIŚCI

Wywiad z panią Anną Tatar, przedstawicielką Stowarzyszenia „Nigdy Więcej.”

Czym zajmuje się Stowarzyszenie „Nigdy więcej”?

- Nasze stowarzyszenie działa od 1996 roku, zostało założone przez Marcina Kornaka. Organizujemy kampanie, które mają przeciwdziałać rasizmowi, antysemityzmowi, neofaszystowskiemu. Bardzo ważne są koncerty organizowane w ramach akcji „Muzyka Przeciwko Rasizmowi”. Ciągłe zgłaszają się do nas nowe zespoły. Współpracowaliśmy z Lechem Janerką, Muńkiem Staszczykiem, zespołem Big Cyc i innymi wykonawcami. Prowadzimy również „Brunatną Księgę”. Jest to spis incydentów rasistowskich, ksenofobicznych i neofaszystowskich. Kiedy ktoś twierdzi, że w Polsce nie ma rasizmu, my przedstawimy „Brunatną Księgę” i mówimy: kilkaset wpisów rocznie. Niestety, ich liczba stale się powiększa. Ponadto koordynujemy kampanię „Wykopmy Rasizm ze Stadionów” skierowaną do kibiców zawodników, trenerów, działaczy sportowych i dziennikarzy. W związku z turniejem Euro 2012 „NIGDY WIĘCEJ” było oficjalnym partnerem UEFA i przeprowadziło szereg antyrasistowskich akcji edukacyjnych.

Ile osób pracuje w organizacji?

- „Nigdy Więcej” to sieć wolontariuszy, którzy mieszkają we wszystkich regionach kraju. Oprócz tego współpracujemy z wieloma organizacjami mniejszości i instytucjami, zarówno polskimi jak i zagranicznymi.

Jak walczycie z hejtowaniem w internecie?

- Bardzo głośna była sprawa Redwatcha, czyli neofaszystowskiej strony prowadzonej przez polski oddział międzynarodowej organizacji neonazistowskiej „Krew i Honor.” Dzięki naszym działaniom w 2006 roku – twórcy tej strony zostali skazani prawomocnymi wyrokami sądowymi. Osobną rzeczą jest to, że strona wciąż działa.

Jak to możliwe,?

- Umieszczona jest na amerykańskim serwerze. Mamy nadzieję, że polskie organy ścigania doprowadzą wkrótce do jej likwidacji i ukarania jej twórców. Od kilku lat zbieraliśmy podpisy pod petycją dotyczącą ratyfikowania przez Polskę Konwencji i Protokołu Rady Europy o przeciwdziałaniu rasizmowi w sieci. Dzięki naszym działaniom na początku 2015 roku Polska ratyfikowała nareszcie oba dokumenty. Umożliwiają one skuteczniejsze ściganie przestępców internetowych.

Co może zrobić ofiara prześladowań internetowych?

- Takie przypadki można zgłaszać na przykład do prokuratury.

W jaki sposób organizacja „Nigdy więcej” radzi sobie z szerzącym się nazizmem wśród polskiej młodzieży? Polskie strony typu *kwejk.pl* i *demotywatory.pl*, czyli te najbardziej młodzieżowe i tak propagują nienawiść do ludzi innego koloru skóry.

- Naszą odpowiedzią na te problemy są nasze kampanie. Wydajemy również magazyn antyrasistowski „Nigdy Więcej”. Ponadto organizujemy spotkania z młodzieżą. Prowadzimy również swój profil na Facebooku, młodzi ludzie przyłączają się do naszych kampanii, udostępniają materiały prasowe i multimedialne.

Czy to duży problem, że poprzez hejtowanie w internecie ludzie stają się popularni?

- Dla mnie największym problemem są skutki tych działań – jeśli ktoś publikuje w internecie rasistowskie wpisy, może to znaczyć, że zagubił gdzieś kompas moralny, że ma poczucie zupełnej bezkarności. Przez wiele lat przed tym brakiem reakcji ze strony instytucji państwowych przestrzegał śp. Marcin Kornak, który zmarł nagle w marcu zeszłego roku. Mówił, że doprowadzi to do buty i eskalacji zdarzeń rasistowskich.

Jak przeciwdziałać nienawiści w małych środowiskach?

- Niewątpliwie należy zareagować. W małych miejscowościach wszyscy się znają i może trudne jest przeciwstawienie się dominującym tendencjom, ale zawsze warto. Czasem wystarczy krótka rozmowa z osobą poszkodowaną przez rasistę, życzliwe słowo, ważne, żeby nie przechodzić obojętnie. Znieważenie czy pobicie można zgłosić na policję.

Jak można dołączyć do organizacji?

Wystarczy wysłać do nas maila: redakcja@nigdywiecej.org. Bardzo chętnie nawiązujemy współpracę wolontariacką ze wszystkimi, których sercom bliskie są ideały antyrasistowskie.

Dziękujemy za wywiad.

Przygotowała Maria Kurylczyk

